

Do bardzo tradycyjnych, negatywnych doktryn wchodzących w skład problematyki filozoficzno-moralnej. Miała ona wiele różnych ujęć, od naturalistyczno-przyrodniczych do spekulatywno-spirytualistycznych i przechodziła też wiele faz swego rozwoju, zapomnienia i renesansu. W każdym razie zadomowiła się już na dobre w europejskiej tradycji, kulturalnej wraz z całym dobromi kultury greckiej i chrześcijańskiej. W ostatnim okresie, po II wojnie światowej, przeżywa swoje wielkie odrodzenie. Zbrodnie wojenne, ludobójstwo i inne gwałty zostały zgodnie potępione przez sumienie świata. Ludzkość domagała się ukarania winnych i zabezpieczenia swej przyszłości. Ani prawa krajowe, ani też prawo międzynarodowe nie obejmowały swoimi normami tych niewątpliwych przestępstw, a przynajmniej nie obejmowały wszystkich. Co więcej, niektóre prawa (np. hitlerowskich Niemiec), jeśli nawet nie sankcjonowały tych przestępstw, to przykrywały na nie oczy, nie mówiąc już o praktykach sądów nie mających nie wspólnego ze sprawiedliwością. To doprowadziło do ścigania i karania tych przestępców w oparciu o tzw. powszechne poczucie sprawiedliwości. Tak więc względy praktyczne doprowadziły do odrodzenia tej problematyki, co wpłynęło później na poważny rozwój opracowań teoretycznych tego zagadnienia. Publikacji na ten temat jest olbrzymia ilość. Powstały nawet zespoły uczonych specjalnie nim się zajmujących, jak na przykład zespół grupujący się wokół wydawanego w Stanach Zjednoczonych specjalnego czasopisma „Natural Law Forum”.

Omawiane wyżej zagadnienia stanowiły wstęp wykładu doc. dra Hanny Waśkiewicz pt. „Prawo naturalne — norma prawna czy norma moralna”, inaugurującego sympozjum naukowe poświęcone prawu naturalnemu, zorganizowane w dniach 10—12 kwietnia 1969 roku przez specjalizację filozoficzno-praktyczną Wydziału Filozofii Chrześcijańskiej KUL z okazji 50-lecia uniwersytetu.

Prócz wyżej wymienionego wygłoszono również następujące wykłady: ks. doc. dr Józef Majka — „Prawo naturalne w ostatnich dokumentach społecznych Kościoła” ks. doc. dr Karol kardynał Wojtyła — „Osoba ludzka a prawo naturalne”, prof. dr Czesław Strzeszewski — „Źródła naturalno-prawne harmonii rozwoju gospodarczego”, ks. dr Jan Krucina — „Czy Kościół podlega prawu naturalnemu?”, doc. dr Adam Rodziński — „Personalistyczna koncepcja kultury a prawo naturalne”, ks. doc. dr Władysław Piwowarski — „Prawo naturalne a socjologia moralności”, ks. dr Joachim Kondziela — „Prawo naturalne jako podstawa teorii społeczności międzynarodowej”.

Sympozjum to miało charakter raczej praktyczny, tzn. nie chodziło w nim o ustalenie, czy prawo naturalne istnieje, jaki ma charakter i sposób istnienia, jaka jest jego treść, ale raczej — zakładając jego istnienie — starano się pokazać jego rolę, przejawy i zastosowanie w różnych dziedzinach życia ludzkiego. Oczywiście nie mogło się obejść także bez pewnych stwierdzeń o charakterze ontologicznym, aczkolwiek czyniono to raczej na marginesie niektórych odczytów i w dyskusjach.

Wydaje się, że uniknięto by wielu nieporozumień, zarówno w odczytach jak i w dyskusjach, gdyby poświęcono jeden odczyt bliższemu określeniu treści

ralnego. Prócz tego problemy te są ciekawe same w sobie. Czymże bowiem jest prawo naturalne? Czy należy je utożsamiać z tzw. odwiecznym prawem Bożym, czy też z prawem objawionym, z prawami wynikającymi ze specyfiki natury ludzkiej, bardzo różnie pojętej, czy też z czym innym jeszcze? Jest to o tyle ważne, że wszystkie te koncepcje są właściwie aktualne i funkcjonują obecnie. Jedyną wspólną tezą tych wszystkich ujęć jest to, że prawo naturalne odnosi się do człowieka, a oparte jest na tym, czym człowiek jest. Natomiast rozchodzą się one wszystkie już w stwierdzeniu natury ludzkiej i w określeniu tych elementów człowieka, które mogą być podstawą formułowania prawa naturalnego. Drugą ważną sprawą jest charakter powinności występującej w tym prawie — czy to jest powinność *sensu stricto* prawna, czy też powinność moralna. Tym zagadnieniem zajęła się w swoim wykładzie doc. dr H. Waśkiewicz. Scharakteryzowała współczesne tendencje występujące w tym zakresie. Istnieją trzy stanowiska: 1) utożsamiające prawo naturalne z prawem państwowym; normy prawa naturalnego mają wtedy za sobą aurytety państwa i zachowanie ich jest zagwarantowane odpowiednimi sankcjami; 2) prawo naturalne utożsamia się z prawem moralnym i przestrzeganie go jest sprawą indywidualnego sumienia; 3) będące kombinacją dwóch poprzednich stanowisk. W zależności od przyjętego stanowiska pojawiają się nowe, bardzo ważne problemy — kto jest kompetentny do ustalenia treści prawa naturalnego. Jeśli prawo naturalne jest tym samym co prawo moralne, to czy treść jego określa sobie każdy człowiek, czy też specjaliści-uczeni, na przykład filozofowie (filozofia prawa, metafizyka), czy też uczeni zajmujący się naukami empirycznymi (np. psychologią, socjologią itp.), czy też jedni i drudzy razem.

Jeśli prawo naturalne utożsamione jest z prawem państwowym, to czy jego treść ustalają organa ustawodawcze, sądy (jakiej instancji?), uczeni, czy każdy obywatel? I znowu odpowiedzi na powyższe pytania stwarzają nowe problemy do rozwiązania. W odczycie tym nie starano się odpowiedzieć jednoznacznie na pytanie postawione w jego tytule, ale wskazać możliwe drogi jego rozwiązań oraz problemy i konsekwencje stąd płynące.

Drugim odczytem, także mającym charakter metodologiczny, był odczyt ks. doc. dra Wł. Piwowarskiego. Najważnym problemem było tutaj określe-

P R A W O N A T U R A L N E w życiu ludzkim

(KUL, 10-12. IV. 1969)

nie bazy wyjściowej w określaniu prawa naturalnego — czy jest nią filozofia (szczególnie etyka), czy też socjologia moralności. Czy rzeczywiście tylko socjologia odwołuje się do rzeczywistości i opiera się na doświadczeniu — czy filozofia (antropologia filozoficzna i etyka) jest tworem abstrakcyjnym i czysto myślnym? Więcej, czy za różnymi koncepcjami socjologii nie stoi jakaś koncepcja filozofii? Poza tym, czy socjologia badając przejawy natury ludzkiej jest w stanie podać kryterium wartości (tego, co sprzyja naturze), nie odwołując się do etyki? Chyba kryterium wartości moralnych nie może leżeć w powszechności jakichś postaw czy zachowań. Ks. K. kardynał Wojtyła zajął się pewnymi konfliktami, czy raczej tym, co często odczuwa się jako konflikt we współczesnych ujęciach, między prawem naturalnym a osobą. Jest to spowodowane innym ujęciem natury niż w filozofii tradycyjnej, gdzie natura rozumiana jest jako istota, w tym wypadku istota człowieka, ujęta jako podstawa wszelkiej aktualizacji, wszelkiego działania. Obecnie pod wpływem fenomenalizmu i fenomenologii naturę rozumie się jako przedmiot aktualizacji instynktownej („się dzieje”) — aktualizuje się coś w człowieku, a nie ktoś działa. Stąd wynika ów konflikt, który następnie przenosi się na płaszczyznę relacji osoba—prawo naturalne. Jest to jednakże konflikt pozorny. Prawo naturalne bowiem nie jest arbitralną ingerencją w świat przedmiotowy, ale wyrażaniem się osoby samej, jej nastawieniem na przedmiotowy ład. Prawo naturalne wyrażając osobę, ustawia ją we właściwej relacji wobec świata i źródła tego prawa, jakim jest Bóg. Nie znaczy to, że nie ma w tym zakresie konfliktu rzeczywistego. Owszem, istnieje on, ale na innej płaszczyźnie — nie w podporządkowaniu osoby naturze, gdyż osoba „jest” niejako naturą, ale w ustaleniu zasadniczego charakteru bytu ludzkiego. Osoba nie jest samą wolnością, wolnością niejako samoistną. Wolność jest jednym z przejawów ludzkiej natury, całej ludzkiej natury, wziętej integralnie. Tylko pozorne i złudne uchwycenie człowieka jako *sui generis* absolutu może doprowadzić do sytuacji konfliktowej, względnie do wyrugowania pra-

wa naturalnego przez zanegowanie istnienia czegoś takiego jak natura (Kant, Sartre). Na tle powyższych rozważań ks. kardynał Wojtyła poczynił szereg aktualnych uwag dotyczących zagadnień objętych encykliką „*Humanae vitae*”.

Doc. dr A. Rodziński prócz innych zagadnień zajął się bliżej sprecyzowaniem charakteru i podłoża ontycznego prawa naturalnego. Przede wszystkim — według prelegenta — prawo naturalne ani nie może utożsamiać się, ani nie może wynikać z dowolnych racjonalnych inklinacji, ani z jakiegokolwiek porządku natury ludzkiej jako ludzkiej. Byłoby to pewnego rodzaju eudemonizmem, który co prawda jest celem człowieka, ale nie może być kryterium dobra moralnego. Prawo naturalne musi być ugruntowane na godności osoby ludzkiej stworzonej przez Boga i odbijającej w sobie najwyższą osobową godność Boga. Stąd prawo naturalne jest zespołem elementarnych i bezwzględnych wymogów godności ludzkiej, którym muszą się podporządkować wymogi wszelkich ludzkich inklinacji i dążeń.

Ks. doc. dr J. Majka zajął się rozwojem koncepcji prawa naturalnego w Kościele, wskazując na te elementy, które rozwinęły się od czasu Leona XIII i Piusa XI. Ci dwaj papieże w swoich dokumentach podkreślali silnie prawa osoby ludzkiej. Jednakże zarówno oni jak i Pius XII, który ściśle trzymał się koncepcji Tomasza z Akwinu, mieli statyczną koncepcję prawa naturalnego jako systemu uprzedmiotowionych wymogów natury ludzkiej. Jan XXIII natomiast bardzo silnie podkreślał rozwój i postęp, kładąc nacisk na dynamikę natury ludzkiej. Wskazuje na rolę prawa naturalnego w doskonaleniu człowieka i ludzkiego postępowania. Od Vaticanum II natomiast datuje się zapoczątkowanie koncepcji personalistycznej i odrzucenie biologizmu, na przykład zmiana koncepcji małżeństwa oraz podkreślenie wolności i roli sumienia. Przede wszystkim jednak podkreśla się dynamizm wyrażający się w naturalnym nakazie rozwoju. Podobnie ujmując prawo naturalne Paweł VI (np. w „*Populorum progressio*”). Zmiany zaszły w przeciągu ostatnich stu lat nie oznaczają odej-

ścia od obiektywizmu w kierunku subiektywizmu, czy sytuacjonizmu, jakby to chcieli niektórzy. Jest to przejście od koncepcji statycznej biologizmu do dynamizmu i personalizacji prawa naturalnego. Nadal uważa się, że treść prawa wynika z Boga, zaś jego siła z przeżywania własnej godności osobowej.

Ks. dr J. Krucina zwrócił uwagę w swoim odczycie na powszechność i nadrzędność prawa naturalnego w stosunku do wszelkich instytucji, także do Kościoła. Pokazał, że zasada pomocniczości, a więc demokratyzacja wszelkich form społeczności kościelnej, która zdobywa sobie coraz więcej miejsca, jest uzasadniona prawem naturalnym.

Prof. dr Cz. Strzeszewski zaczął swój odczyt od „umiejscowienia” problematyki gospodarczej w całokształcie spraw ludzkich. Rozwój gospodarczy, jako jedna z płaszczyzn wolnej działalności człowieka, poddany jest prawu naturalnemu. Ogólnymi zasadami, które są podkreślane także przez ostatnie dokumenty społeczne Kościoła, szczególnie przez encyklikę „*Populorum progressio*”, jest harmonia rozwoju i integralność wzrostu dóbr gospodarczych. Podkreśla się bardzo silnie, iż musi się to dokonywać sprawiedliwie w skali całego globu. A więc należy zdobywać dobra dla wszystkich i solidarnie je dzielić, bez względu na podziały społeczne, polityczne, religijne itp. Jest to jedyna droga zachowania powszechnego ładu i pokoju. Zatem prawo naturalne nie tylko postuluje, ale i nakazuje człowiekowi rozwój wszechstronny, integralny, wskazuje ogólne cele i konieczne środki ich realizacji.

Ks. dr J. Kondziela ukazał wzrost ilości oraz znaczenia organizacji międzynarodowych w zachowaniu i umacnianiu praw osoby. Dotychczas przedmiotem prawa międzynarodowego były państwa, zaś podstawa tego prawa była zasada: *pacta sunt servanda*. Obecnie coraz bardziej dochodzą do głosu różnorodne organizacje międzynarodowe, w których głos jednostek jest silniejszy. Także coraz bardziej zaczyna się uświadamiać fakt, iż te *pacta* należy zawierać i przestrzegać; które nie tyle są wynikiem arbitralnej umowy, ile są zgodne z naturą człowieka i dobrem wspólnym. Stąd ta tendencja zbliża życie międzynarodowe do zasad prawa naturalnego, co jest objawem bardzo optymistycznym.

Na zakończenie trzeba dodać, że w sympozjum tym uczestniczyło wiele osób z różnych środowisk, które szczególnie zajmują się omawianą problematyką.

Zadaniem sympozjum było wskazanie ważności problematyki, postawienie zagadnień i wskazanie dróg ich rozwiązania. Starano się nie dawać jednoznacznych rozwiązań. Uniknięto przez to wielu nieporozumień, gdyż zasady prawa naturalnego są z konieczności ogólne, zaś ich konkretyzacja i stosowanie ma duży margines swobody wynikający z wolności osoby i musi być dokonywane zgodnie z konkretnymi warunkami historycznymi. Proces poznawania prawa naturalnego nie jest zakończony i trwa wraz z trwaniem człowieka. Ma też wiele aspektów, tak teoretycznych jak i bardziej praktycznych. Można więc postulować dalsze badania, które na pewno będą w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim prowadzone, w możliwie w pełnym wymiarze dla pełniejszego wydobycia treści oraz charakteru prawa naturalnego, które obejmuje właściwie całość spraw ludzkich. J. W. G.

W dwudziestąpiątą rocznicę śmierci
za spokój duszy

śp.

JANUSZA SKRZYPKA

(Konrada)

podchorążego AK, wychowanek liceum w Mielcu, zamordowanego przez zbirów hitlerowskich w Przybyzysu k. Mielca zostanie odprowadzona w dniu 20 maja 1969 r. o godz. 7.15 msza św. w kościele parafialnym w Gdańsku-Oliwie, o czym zawiadamiają

RODZICE I BRACIA